

MIĘDZYZAKŁADOWEGO
KOMITETU
ZAŁOZYCIELSKIEGO
NIEZALEŻNEGO
SAMORZĄDNEGO
ZWIAZKU
ZAWODOWEGO



ZIEMI PUŁAWSKIEJ

Gdańsk, dnia 8.01.1981 r.

Oświadczenie KKP
w sprawie wolnych sobót

W związku z kryzysem jaki powstał w sprawie wolnych sobót, KKP czuje się w obowiązku wyjaśnić bez nieudomówień opinii publicznej kto ponosi odpowiedzialność za zaistniałą sytuację. Zgłoszony w połowie listopada projekt rządowy stanowi odstępstwo porozumień postrajkowych, okupując wprowadzenie wszystkich wolnych sobót przedłużeniem dnia roboczego. Projekt ten przedstawiony bez konsultacji z ruchem związkowym został odrzucony przez przedstawicieli NSZZ "Solidarność". W końcu grudnia rząd ogłosił jednostronnie, że w 1981 roku wprowadzone będą tylko dwie wolne soboty na miesiąc. Na tym stanowisku stali przedstawiciele rządu zwracając się do KKP o poparcie w trakcie rozmów dnia 5.1.1981 r.

Przedstawiciele KKP zwrócili uwagę, że związek nie może zrewidować zawartych porozumień bez zapoznania się z informacjami o sytuacji gospodarczej, na podstawie której rząd podjął swoją decyzję. Nie mamy również dostępu do środków masowego przekazu, a więc możliwości szybkiego przedstawienia stanowiska związku szerokiej opinii publicznej. Przyjęcie bez sprawdzenia zapewnień rządu o poważnych przesłankach, które skłaniają do rewizji porozumień nie wchodzi w rachubę dla wielomilionowej rzeszy członków "Solidarności".

Po wstrzymaniu przez KKP z końcem listopada roszczeń płacowych i strajków polityka władz uległa wyraźnemu usztywnieniu. Wycofano się ostentacyjnie z rozpowszechniania filmu "Robotnicy 80". Ludzie oskarżeni o głoszenie swoich przekonań oczekują w więzieniu na procesy polityczne. Zaostrzono cenzurę, sabotując jednocześnie opracowanie, zgodnie z porozumieniem gdańskim ustawy o ograniczeniu cenzury. Nie przedłożono opinii publicznej uzgodnionych założeń ustawy o związkach zawodowych. Wznowiono oparte na dezinformacji ataki propagandowe na NSZZ "Solidarność". Polityka odbudowy autorytetu przez demonstracyjne lekceważenie opinii publicznej i wycofanie się z porozumień pogłębia tylko kryzys zaufania, co uniemożliwia przyjęcie na wiarę ocen i decyzji gospodarczych rządu. Do dnia dzisiejszego rząd nie udostępnił kierownictwu naszego Związku danych na których oparł swe jednostronne decyzje. W tej sytuacji KKP w uchwale z 1 stycznia zajęła stanowisko zgodne z obowiązującymi porozumieniami i nie widzi podstaw do ich rewizji. Wieczorne przemówienie v-ce premiera Jagielskiego, w którym nieoczekiwanie zasygnalizował on możliwość powrotu do wcześniejszych propozycji przedłużenia dnia

robotniczego niczego tu nie zmienia. Zamiast udostępnić związkowi informacje wskazujące zdaniem władz na niemożność terminowej realizacji porozumień o skracaniu czasu pracy, skierowano do dyrektorów przedsiębiorstw instrukcje o sankcjach, jakie mają być zastosowane wobec pracowników za absencję w najbliższą sobotę. Byłby to krok prowadzący do konfrontacji, gdyż Związek, w obronie swych członków, postępując zgodnie z porozumieniami i stanowiskiem KKP, musi zastosować wszystkie środki, ze strajkiem włącznie. Nie może być współodpowiedzialności za decyzje podjęte bez ujawnienia przesłanek i bez konsultacji. NSZZ "Solidarność" nie może odpowiadać za następstwa polityki realizowanej w nieodpowiedzialny sposób. Cała odpowiedzialność za skutki jednostronnej rewizji porozumień spada na władze, które nie przeprowadziły konsultacji i nie umożliwiły Związkowi kontroli przesłanek tej decyzji.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza

Sekretariat Krajowej Komisji
Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność"

Gdańsk, dn. 8.01.1981 r.

Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej

1. Organizacje zakładowe ogłaszają w zakładach pracy, że NSZZ "Solidarność" określa jednoznacznie swoje stanowisko: zgodnie z postanowieniami postrajkowymi wszystkie soboty są wolne.
2. Krajowa Komisja Porozumiewawcza uchwałą z dnia 7 stycznia 1981 r. powzięła decyzję, iż wolne soboty obowiązują od dnia 1 stycznia 1981 r. na niezmiennych zasadach wyrażanych w porozumieniu zawartym w Jastrzębiu dnia 3 września 1980 r. i analogicznie z porozumieniem w Katowicach.
3. W związku z jednostronną decyzją rządu wyrażoną w przemówieniu, telewizyjnym v-ce premiera Jagielskiego w dniu 7 stycznia 1981 r. o godz. 10.00 odnośnie najbliższej soboty, Krajowa Komisja Porozumiewawcza uchwałą z dnia 8 stycznia 1981 r. zaleca załogom uznanie dnia 10 stycznia 1981 r. za dzień wolny od pracy.
4. Krajowa Komisja Porozumiewawcza stwierdza, że pracownicy którzy nie przystępują do pracy w dniu 10 stycznia 1981 r. będą działali prawnie, zgodnie z obowiązującym rządem porozumieniem i nie będą mogli z tego tytułu ponosić żadnej odpowiedzialności.
5. Niniejsza decyzja stanowi poparcie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność" dla wszystkich którzy dnia 10 stycznia 1981 r. zgodnie z zasadami porozumień postrajkowych nie stawiają się do pracy.
6. Sprawa wolnych sobót stała się nagle problemem społecznym i źródłem napięć; wina za ten stan rzeczy spada wyłącznie na rząd, który podjął decyzję arbitralnie, bez konsultacji z załogami i związkami zawodowymi, po czterech miesiącach zwlekania i braku jakiegokolwiek rzeczowej inicjatywy; fakt ten powinien zostać podany do wiadomości publicznej i jednocześnie rozpropagowany przez nasz związek.
7. Sprawa podejmowania pracy w wolne soboty na właściwych warunkach odpłatności zależy od decyzji załóg. Związek nasz stoi na stanowisku, że w trudnej sytuacji gospodarczej kraju mogą one uznać potrzebę pracy w wolne soboty za zgodą odpowiedniego MKZ, nie może to jednak w niczym naruszać w określonych porozumieniach postrajkowych zasad skrócenia czasu pracy.
8. Decyzja o podejmowaniu pracy w wolne soboty powinna być przedmiotem dyskusji w organizacjach zakładowych naszego związku. W tym celu komisje zakładowe winny uzyskać od kierownictwa zakładu propozycje w tej sprawie a następnie określić warunki organizacyjne i społeczne na jakich może zostać praca w wolne soboty podjęta.

9. Rozwiązania przyjmujące możliwość dobrowolnej i dodatkowej płatnej pracy w wolne soboty uważamy za tymczasowe i związane z ogólną sytuacją kraju. Celem nasze Związku jest ochrona zdrowia i życia ludzi pracy, jak też ochrona życia rodzinnego czego warunkiem niezbędnym jest realne skrócenie czasu pracy.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "Solidarność"
z siedzibą w Gdańsku

Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej

Krajowa Komisja Porozumiewawcza zwraca uwagę członków NSZZ "Solidarność" na występujące ostatnio nasilenie ataków propagandowych na nasz Związek. Posługując się zniekształconymi lub jawnie kłamliwymi informacjami usiłowano oczernić w środkach masowego przekazu niektórych działaczy i doradców "Solidarności" zwłaszcza przewodniczącego MKZ Bydgoszcz - Jana Rulewskiego i eksperta KKP - Jacka Kuronia. Ponowioną próbę dzielenia "Solidarności" na dobrą i złą uważamy za akcję zmierzającą do rozbicia naszego Związku i zniszczenia jego niezależności. W wielomilionowym związku znaleźć się mogą, oczywiście, ludzie gotowi wtórować atakom urzędowej propagandy. W trosce o pokój społeczny w Polsce KKP podkreśla z całą mocą, że głosy takie nie powinny nikogo wprowadzać w błąd i skłonić do pochopnych, brzemiennej w skutki decyzji. Nikt nie powinien wystawiać na próbę stanowczości naszego Związku w obronie prawa do niezależnej polityki personalnej, a także w obronie działaczy, doradców i współpracowników NSZZ "Solidarność".

Krajowa Komisja Porozumiewawcza

Gdańsk, 08.01.1981 r.

UCHWAŁY MKZ ZIEMI PUŁAWSKIEJ Z DNIA 12.I.1981r.

W SPRAWIE WOLNYCH SOBÓT

1. Ustalamy, że wszystkie soboty, począwszy od 1.01.1981 r. będą wolne bez odpracowywania, przy zachowaniu wynagrodzenia jak za urlop wypoczynkowy. W stosunku do pracowników pracujących w ruchu ciągłym oraz w systemie 4-brygadowym będą zachowane formy pełnej rekompensaty na zasadach zgodnych z postanowieniami KKP NSZZ "Solidarność".

2. Popieramy każdą dostępną formę obrony /ze strajkiem włącznie/ przyjętą przez MKZ NSZZ "Solidarność" regionu Środkowo-Wschodniego, jako odpowiedź na ewentualne restrykcje władz w stosunku do osób które w sobotę, dnia 10.01.1981 r. nie przystąpiły do pracy, traktując ją jako dzień wolny.

W sprawie utworzenia wszechnicy robotniczej

Ze względu na potrzebę samokształcenia w podnoszeniu kultury politycznej, rozumieniu i ocenie zachodzących zjawisk społeczno-gospodarczych zebranie postanawia powołać Wszechnicę Robotniczą i zobowiązuje Prezydium MKZ do pracy nad realizacją tego zagadnienia od zaraz.

W sprawie Solidarności Chłopskiej

Solidaryzujemy się z ruchem chłopskim w walce o założenie związku Solidarności Rolników Indywidualnych. Uważamy, że jest to sprawa o zasadniczym znaczeniu dla przyszłości polskiego rolnictwa i problemu wyżywienia narodu.

W sprawie rozpowszechniania filmu ROBOTNICY - 80

Kategorycznie żądamy projekcji filmu ROBOTNICY-80 w wersji oryginalnej. Film ten stanowi ogromnej wagi dokument najnowszej historii narodu, więc każde cięcie rozumiemy jako karygodne fałszerstwo.

W sprawie budowy szkół w Puławach

Żądamy natychmiastowej budowy 2 szkół w Puławach: na osiedlu Kółkątaja oraz na osiedlu Górna Niwa, jako naglącej potrzeby społeczeństwa puławskiego.

W sprawie treści wychowawczych

W wychowaniu młodego pokolenia kierować się zasadą łączenia celów wychowawczych rodziny, szkoły i kościoła.

W sprawie zakresu kompetencji komisji zakładowych NSZZ "Solidarność"

1. Unikać pełnienia roli decydenta przy podziale nagród, ustalaniu podwyżek i dodatków.
2. Mieć w tych sprawach dobre rozeznanie i dążyć do jawności argumentacji przy podejmowaniu decyzji oraz wypracowywania takich form nacisku by wszystkie podziały były sprawiedliwe w odczuciu społecznym.
3. Protestujemy przeciwko rozbudowywaniu różnorodnych form nagradzania i premiowania pracownika jako metody pozyskiwania i podporządkowywania ludzi.

W sprawie postępowania z członkami Solidarności nadużywającymi alkoholu

W stosunku do członków "Solidarności" którzy pod wpływem alkoholu zachowują się niegodnie stosowane będą kary od upomnienia do pozbawienia członkostwa włącznie.

OD REDAKCJI

O WOLNYCH SOBOTACH *i innych nie spełnionych dotychczas postanowieniach Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia*

Wolne soboty są na ustach wszystkich. Wokół tego problemu, nie bez udziału części aparatu władzy, narasta napięcie społeczne. Jednocześnie nie wszyscy tak naprawdę orientują się, o co tu chodzi. Ludzie są zdezorientowani. Dlatego prawie cały numer poświęcamy wolnym sobotom, by wyjaśnić przynajmniej część wątpliwości.

Przybyłszy z innej części świata dziwnym się może wydać, że nie wszyscy zdają sobie sprawę z dobrodziejstwa, jakim są wolne 4 soboty w miesiącu. Jest to wszak powszechna zdobycz socjalna pracowników zarówno w innych krajach socjalistycznych, jak i na Zachodzie. Odpowiedź jest jedna: w Polsce nie było dotąd prawdziwie wolnych sobót. Pierwszą, być może, był właśnie dzień 10 stycznia. Bo cóż to za "wolne soboty", wprowadzone za rządów p.Gierka i jego ekipy, które trzeba było odpracowywać? Skąd ta wolność? Ideą wprowadzania wolnych sobót jest skracanie tygodniowego czasu pracy, nie zaś przekładanie go z dnia na dzień. Przypominają się słowa Rosiewicza "wolne soboty odrobie z nawiązką". Czy aby nie o tę "nawiązkę" tu chodziło?

W każdym razie nie chodziło o dobro ludzi. Przypomnijmy: w zeszłym roku było wszystkiego 16 wolnych sobót. Jak były rozplanowane? Po dwie w miesiącach "ciemnych" /styczeń, luty, listopad, grudzień/, i po jednej w miesiącach "jasnych". Na dodatek soboty te nie były zupełnie zgrane z dniami świątecznymi, jeżeli przypadły w ich pobliżu. W grę wchodziły najwyraźniej tylko racje ekonomiczne, co zresztą nie uratowało gospodarki przed katastrofą. Jeżeli jeszcze dodamy działanie handlu, to nie trzeba wyjaśniać, że do tak pojętych "wolnych sobót" nikt specjalnie się nie palił.

Solidarność chce sobót prawdziwie wolnych - dla pracowników, dla ludzi, bez odpracowywania, a na zasadzie rzeczywistego skrócenia tygodniowego czasu pracy. Organizacja handlu, komunikacji, itp., w wolne soboty nie jest naszą sprawą. Należy to do obowiązków władz. W tym miejscu, zaczynając od własnego podwórka, proponujemy Naczelnikowi Miasta p. Czajkowskiemu, aby polecił podległemu mu sztabowi administratorów opracowanie sprawnego funkcjonowania tych służb w wolne soboty; projekt ten powinien być przedstawiony społeczeństwu do oceny.

Przeciw naszemu programowi wprowadzenia wszystkich sobót wolnych władze wysuwają przede wszystkim argumenty ekonomiczne, znane powszechnie ze środków masowego przekazu. Racje te społeczeństwu pozbawionemu rzetelnej informacji, a wykazującemu obywatelską troskę, trafiają do przekonania. Redakcja Biuletynu nie zna się na ekonomii; nie zna się też na niej, i bynajmniej znać się nie musi znakomita większość członków naszego Związku. Te władze mają przedstawić argumenty w postaci rzetelnego raportu o prawdziwym stanie naszej gospodarki, zamiast podawać tendencyjnie spreparowane informacje cząstkowe. Że jest źle, wiedzą wszyscy. Zapewne jednak nie jest aż tak źle, jak się to oficjalnie przedstawia. Skompromitowaną "propagandę sukcesu" usiłuje się zastąpić "propagandą klęski" i w ten sposób osiągnąć równe, a może i większe korzyści propagandowe. Niedawno dowiedzieliśmy się, że żyjemy w bardzo bogatym kraju, który latami okradano bezkarnie, a w którym mimo to coś niecoś zostawało dla ludzi.

Trafiają nam do przekonania proste argumenty, które słyszymy od robotników: "Dajcie nam surowce, energię i rozsądne kierownictwo, a w ciągu pięciu dni wyprodukujemy więcej, niż dawniej w ciągu siedmiu. A bez tego i ośmiodniowy tydzień pracy nas nie uratuje".

W walce o wolne soboty, podobnie jak we wszystkich dotychczasowych akcjach Solidarności /patrz rejestracja czy sprawa Jana Narożniaka/ okazuje się, że jedyną skuteczną metodą jest konsekwentny nacisk na władze. Mniej stanowcze argumenty nie trafiają. Nieuchronny we wszystkich takich przypadkach wzrost napięcia społecznego musi budzić niepokój, władze bowiem zawsze w końcu ustępują, ale robią to o kilka dni za późno. To spóźnienie kiedyś może skończyć się katastrofą.

W chwili obecnej wypada pomyśleć także o innych dotychczas niespełnionych punktach zawartych Porozumień. Trudno oprzeć się wrażeniu, że gdyby nie baczne oko Solidarności, władze zasnęłyby błogim snem, zapominając o wszelkich zobowiązaniach, tak, jak to zawsze dotąd miało miejsce.

Związkowcy pytają nas:

Co z dietami, które od 1 stycznia miały być podniesione z 40 na 100 zł?

Co z płatnym 3-letnim urlopem macierzyńskim?

Czy władze mają coś do powiedzenia na ten temat?

Wiadomo nie od dziś, że Rząd podpisując Porozumienia zdawał sobie sprawę z faktu, iż przynajmniej niektóre zobowiązania są manewrem /patrz definicja manewru w Małej Encyklopedii Wojskowej: "Działania pozorne mające na celu zmylenie przeciwnika"/

Wymownym przykładem takiego gołosłownego zobowiązania jest punkt traktujący o sytuacji mieszkaniowej. W jaki sposób mamy "skrócić okres oczekiwania na mieszkanie", skoro wokół stoją cementownie /nie patrzmy daleko: Chełm, Rajowiec, Nowiny/, a robotnicy mają na okrągło wolne soboty.

Musimy na codzień pamiętać o podpisanych przez obie strony Porozumieniach i na bieżąco kontrolować ich realizację. W chwili obecnej postawa władz nie wskazuje na zbytnią gorliwość w dotrzymywaniu podjętych zobowiązań.

Komisja Zakładowa
Miejskiego Samorządowego Związku Zawodowego
„SOLIDARNOŚĆ”
w Instytucie Weterynarii
w Puławach

Puławy, dn. 12.01.1981r.

RESOLUCJA

w sprawie wolnych sobót

Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność Instytutu Weterynarii w Puławach informuje, że dn. 10.01.1981 r. 73,3% załogi nie przystąpiło do pracy bądź nie przychodząc do pracy, bądź w wyjątkowych przypadkach przychodząc do pracy lecz nie podpisując listy.

Nie podjęcie pracy w tym dniu miało charakter konfrontacji sił i znacznie głębszy charakter niż tylko walka o uzyskanie wszystkich wolnych sobót. Cieszy nas fakt, że odczucie to było zgodne z oświadczeniem KKP z dnia 8.01.1981 r. Jednak w przeciwieństwie do akcji uprzednie podejmowanych przez nasz Związek, powszechnie akceptowanych, decyzja o nieprzyjściu do pracy w sobotę wywołała wśród pracowników liczne kontrowersje. Z rozmów przeprowadzonych z załogą wynika, że była to dla nich samych bardzo ciężka decyzja; z jednej strony na próbę wystawiono ich poczucie solidarności wobec reszty członków Związku, a z drugiej - poczucie lojalności wobec pracodawcy.

Zakłady Puław otrzymały wiadomość o uznaniu 10 stycznia za dzień wolny od pracy niemal w ostatniej chwili.

Większość członków decyzję o nieprzystąpieniu do pracy podjęła wyłącznie w poczuciu solidarności, nie będąc w pełni przekonana o słuszności tego kroku. Było to spowodowane z jednej strony jednostronną informacją Rządu, połączoną z zastraszaniem załóg, z drugiej zaś brakiem wyczerpującej informacji ze strony Solidarności. Dodatkowym czynnikiem komplikującym jest niewątpliwie fakt, że społeczeństwo nasze nie jest przyzwyczajone do takiej, choćby najbardziej słusznej i skutecznej, metody rozwiązywania konfliktów społecznych.

Uważamy, że podobnym akcjom organizowanym w przyszłości musi towarzyszyć wyczerpująca informacja co do zasadności i celowości takiego postępowania. Należy także pozostawić odpowiednią ilość czasu na przeprowadzenie konsultacji z załogami.

Potępiamy arbitralne decyzje rządowe nie pozostawiające czasu na społeczne konsultacje. Tym bardziej nie chcemy, aby podobne decyzje podejmowane były również przez NSZZ Solidarność.

Przed nami następne wolne soboty. Czasu jest mało. Uważamy, że w najbliższych dniach Solidarność i Rząd powinny podjąć próbę wypracowania kompromisowego rozwiązania. Warunkiem niezbędnym jest bezpośrednia informacja społeczeństwa o rozwoju sytuacji za pośrednictwem środków masowego przekazu.

W przypadku braku skłonności Rządu do ustępstw konieczne jest kontynuowanie rozpoczętych akcji. Jednakże mogą one liczyć na społeczne poparcie pod warunkiem, że zostaną dobrze przygotowane, w przeciwnym bowiem wypadku mogą przynieść naszemu Związkowi więcej szkody niż pożytku.

Za Komisję Zakładową:

Otrzymują:

Krajowa Komisja Porozumiewawcza
MKZ Region Mazowsze
MKZ Region Środkowo-Wschodni

[Handwritten signatures and initials]
Krajowa Komisja Porozumiewawcza
MKZ Region Środkowo-Wschodni

DLACZEGO NIE POSZEDŁEM DO PRACY 10 STYCZNIA

Moja praca nie daje bezpośrednich efektów w postaci stali, węgla czy też kielbasy. Osobiście płaczę się gdzieś w okolicach tzw. nauki. Jednakże nie tylko z tego względu odrzucam argumenty o rzekomym krachu gospodarczym powodowanym przez uwolnioną sobotę. Uważam /i mogę to wykazać konkretnie/ że tzw. planowe zadania można wykonać w ciągu pięciodniowego tygodnia pracy przy odpowiedniej organizacji i zaopatrzeniu w energię oraz surowce. Bez tych warunków nawet dwunastodniowy tydzień nie da, choć nasz kochany Sejm pewnie by go zatwierdził, choć już nie jednogłośnie.

Z drugiej strony gotów jestem wyrzec się wszystkich wolnych sobót jeżeli Rządcy pokażą sensowną perspektywę dla dodatkowej pracy. Jestem przekonany, że większość społeczeństwa zrobiłaby to samo, gdyby mogła uwierzyć w dobrą wolę władzy, w jej uczciwość i służebność wobec narodu.

Ale ja władzy nie wierzę. Zbyt długo byłem okłamywany. Bezczelnie i bezkarnie. Kiedy brakowało mi pieniędzy przed pierwszym, słyszałem, że "Polska rośnie w siłę, a ja żyję dostatniej".

Wolność i nadzieja, które wybuchły po Gdańsku, wyzwoliły zapasy entuzjazmu i ofiarności narodowej przez lata marnotrawionej i dzisiaj marnotrawionej dalej.

Porozumienie które miało być fundamentem Nowego stało się ością w gardło Rządów, którzy dotychczas z nim się nie pogodzili. Oni nadal traktują nas jak głupców i w sytuacji, kiedy w oczy zagląda nam głód, czytają przemówienia sprzed 35 lat o kontrrewolucji i obszarniakach.

Albo nie nie rozumieją, albo nie chcą rozumieć.

Do trzech razy sztuka - te trzy razy już były: 56, 68, 70. Był nawet ozwarty - 1976.

Sądzę, że zawsze można się dogadać, jest na to miejsce między smutną rzeczywistością i koniecznością perspektywy. Jednakże, aby się dogadać, trzeba mieć z kim rozmawiać. Nie można natomiast się dogadać z uzbrojonym niemową.

Jeżeli pod ohoinkę dostaje projekt o przedłużeniu sumy dni pracy w roku, to gotów jestem uwierzyć, że Święty Mikołaj zwariował.

Mówię wyraźnie NIE dla aroganckiego lekceważenia narodu, dla deptania umowy społecznej, dla niszczenia nadziei na uczciwy dialog z władzą.

Nie poszedłem do pracy aby zademonstrować moją nieufność dla władzy, która chce mnie zmusić do pracy bez wiary w sens rezultatów.

Jeżeli tzw. Zachód mówi, że w Polsce ludzie głodują i chcą weekendować, to znaczy, że nie jest w stanie zrozumieć tragedii ludzi, którzy nie chcą być bezwolnymi niewolnikami bliżej nieokreślonego bóstwa.

Jeżeli proponuje się nam tylko krok do tyłu od zawartych porozumień - bez dyskusji i bez jasnego określenia powodów wobec tajnych budżetów, to do końca będę się trzymał tych porozumień podejrzewając, że rozpoczyna się marsz do tyłu i przykręcanie śruby.

Ireneusz Ostrokólski

Współrozdawać czy kontrolować

Na ostatnim, rozszerzonym posiedzeniu puławskiego MKZ w dniu 12.I.1981 wiele emocji budziła i czasu zabierała dyskusja nad tym, jaki ma być stosunek komisji zakładowych do sprawy podziału nagród, premii itd. Dyskutan- ci podzielili się w zasadzie na dwie grupy.

Jedni twierdzili, że "Solidarność" absolutnie nie może zostać wciągnięta do odpowiedzialności za sposób podziału nagród i premii poprzez udział swoich przedstawicieli w pracach odpowiednich dyrekcyjnych komisji. Intencją dyrekcji zakładów, które często zachęcają nasz Związek do takiej współpracy jest - argumentowano - odwrócenie ostrza ewentualnego niezadowolania załóg od siebie, a skierowanie go na "Solidarność".

Drudzy byli za tym, aby przedstawiciele "Solidarności" brali czynny udział w pracach tych komisji. Ich głównym argumentem było, że decyzje odnośnie podziałów raz podjęte, są nieodwracalne i późniejsze protesty nie mogą już nic zmienić.

Wielu wskazywało na to, jak trudno podzielić sprawiedliwie i usatysfakcjonować wszystkich. I tutaj zbliżono się do jądra sprawy. **Sprawy** - **wiedliwego podziału nie osiągniemy** bo nie o to chodziło twórcom systemu nagród i premii. Ich cel był zupełnie inny. Nagrody i premie to instrument skłócania załóg, napuszczania ludzi na siebie, tworzenia atmosfery wzajemnej wrogości. W ich planach wszyscy mieliśmy się wzajemnie nienawidzić, abyśmy nie byli w stanie stworzyć solidarnego frontu społecznego zdolnego do skutecznego przeciwstawienia się traktowaniu nas jak bezmyślnych robotów.

Sami wiemy dobrze jak skutecznie działał ten system.

I dlatego, jak to powiedział przewodniczący MKZ p. Masiak, niebezpiecznym absurdem jest samo istnienie nagród i premii i "Solidarność" powinna się domagać wprowadzenia systemu stałych wynagrodzeń.

Oczywiście, na razie żyjemy w konkretnej rzeczywistości i doraźnie musimy się borykać ze spuścizną "ofiarowaną" nam przez naszych "dobroczyńców". Stąd konieczność praktycznych rozwiązań tego problemu w zakładach.

Pamiętajmy jednak, że ograniczając się do walki o sprawiedliwy podział nagród i premii gryziemy kij nie widząc ręki, która go trzyma.

Apoloniusz Berbeć

SZOPKI PUŁAWSKIEJ - NA RAZIE KONIEC

A jednak znalazło się w Puławach kilku ludzi, którzy będąc decydentami zdecydowali się zdecydować.

Otrzymałmy już formalny dostęp do poligrafii, i po trzech miesiącach po raz pierwszy wydaliśmy numer 9 naszego biuletynu bez poślizgu spowodowanego trudnościami z dotarciem do maszyn drukarskich.

9 stycznia zawarliśmy porozumienie z dyrekcją Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach w sprawie korzystania z poligrafii Instytutu dla wydawania Biuletynu. Aby nie było żadnych wątpliwości - nikt nie cenzuruje naszego pisma i całą odpowiedzialność za jego treść ponosi redakcja.

A więc będziemy "wychodzić" dopóki Wy będziecie chcieli czytać to pismo, które powinno być Wasze i które Wy wszyscy - członkowie puławskiej Solidarności - powinniście wypełnić relacjami o tym, co robicie i co zamierzacie.

Teraz kolej na podziękowania, choć bardzo nie lubimy dziękować za rzeczy oczywiste.

Tak więc dziękujemy Solidarności z IUNG i Dyrekcji tego Instytutu, a także panom: Bochniarzowi, Czajkowskiemu i Jędrychowi za doprowadzenie do zawarcia tego porozumienia.

Dzięki Bogu nie musimy dziękować naszemu Wałęsie i sobie.

Natomiast zdecydowanie nie dziękujemy, a nawet wprost przeciwnie, panu Piaseckiemu, dyrektorowi Zakładów Azotowych w Puławach.

REDAKCJA

LIST OTWARTY DO SEJMU PRL

Oburzeni dotychczasową praktyką nieujawniania informacji i wyników badań na temat:

- stanu zdrowia społeczeństwa,
- skażenia żywności,
- skażenia i dewastacji środowiska naturalnego,
- zagrożenia narodu alkoholizmem,
- zagadnień społecznych i demograficznych,
- dziedzictwa historycznego narodu,

żądamy wydania ustawy zakazującej kwalifikowania materiałów i dokumentacji na te tematy, jako tajne lub poufne. Istniejącą praktykę uważamy za przestępstwo przeciwko narodowi, który bez znajomości zagrożeń nie może im przeciwdziałać.

Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Nauki
Warszawa, dnia 7.I.1981 r. NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" - Pionu Instytutów Resortowych

TOWARZYSTWO KURSÓW NAUKOWYCH

Zadania TKN w obecnej sytuacji kraju

Mijają trzy lata od chwili zawiązania naszego Towarzystwa. Przez te trzy lata łączyliśmy nasze usiłowania z innymi niezależnymi inicjatywami zmierzającymi do tego, abyśmy jako naród nie stali się bezwolną ofiarą despotyzmu, który zaprzeczał nam naszych praw, kaleczył kulturę i język, doprowadzał do charakteru.

Nasze dokonania edukacyjne były na miarę naszych szczupłych sił. Korzystając tylko z prywatnych mieszkań i działając stale pod czujnym okiem, a niekiedy i pod twardą ręką policji, naszą pracą nie mogliśmy objąć więcej niż parę zaledwie setek młodzieży w kilku miastach uniwersyteckich. Szerzej jednak rozchodziły się nasze wydawnictwa, a jeszcze szerzej rozszalała się idea Towarzystwa: idea aktywnego i krytycznego poszukiwania wiedzy o świecie, w którym żyjemy. Ta idea dziś owocuje.

W jakże zmienionych warunkach spotykamy się dziś, w listopadzie 1980 roku. Jeszcze niedawno musieliśmy się zbierać potajemnie. Dziś przed nikim kryć się nie musimy. Jeszcze niedawno wykładowców naszych przetrzymywano w aresztach, karano grzywnami, napastowały ich chuligańskie bojówki. Dziś możemy swobodnie przemawiać w wypełnionych po brzegi aulach.

Te nowe warunki, które zawdzięczamy robotnikom polskim, stawiają przed naszym Towarzystwem znacznie zwiększone obowiązki społeczne. Pomocy naszej spodziewają się dziś trzy wielkie środowiska: studenci, nauczyciele i związkowy ruch robotniczy.

1. Środowisko studenckie było dotąd głównym terenem naszej pracy i oddziaływania. Ostatnio aktywność i chłonność tego środowiska wzrosły ogromnie, a między TKN i Niezależnym Zrzeszeniem Studentów wytworzyły się więzy dobrej współpracy. Zaproszenia na odczyty dochodzą do naszych wykładowców z dziesiątek uczelni w kraju, w tym z takich, które nigdy przedtem styczności z TKN nie miały. Jest rzeczą zrozumiałą, że w obecnym gorączkowym okresie największym powodzeniem cieszą się odczyty na tematy aktualne. Będziemy wszelako dbali o to, aby umasowienie audytoriów nie pociągnęło za sobą obniżenia poziomu odczytów i dyskusji.

TKN nie zamierzało nigdy zajmować się kształceniem specjalistycznym. Naszym zadaniem jest praca nad podnoszeniem kultury humanistycznej i politycznej młodzieży z wszelkich kierunków studiów. Przy zachowaniu tej zasady będziemy się starali z czasem przywrócić także bardziej kameralne formy seminarijne, zwłaszcza we współpracy ze studenckimi kołami naukowymi. Zaufanie, jakim młodzież studiująca darzy nasze Towarzystwo, uważamy za kapitał moralny, który powinien być z pożytkiem wykorzystany.

2. Drugim kierunkiem pracy Towarzystwa jest współdziałanie z nauczycielstwem nad poprawą systemu szkolnego. Ideowe zasady tego współdziałania przedstawione zostały w naszym "Liście otwartym do nauczycieli i wychowawców" z 14 czerwca b.r. Z początkiem nowego roku szkolnego TKN podjęło już równocześnie współpracę z nauczycielami zrzeszonymi w NSZZ "Solidarność" /zwłaszcza regionu Mazowsze/ starając się służyć pomocą i konsultacją ich cennym inicjatywom, uczestnicząc w narodowej dyskusji o przyszłość oświaty i inspirować pracę nad założeniami przyszłych programów i podręczników, zwłaszcza historii, języka polskiego i literatury oraz wychowania obywatelskiego.

TKN działa też i będzie działać na rzecz upowszechnienia wartościowych idei pedagogicznych - zarówno tych zakorzenionych w tradycji i sprawdzonych, jak nowych i zasługujących na zainteresowanie. W szczególności TKN gorąco popiera ruch instruktorów harcerskich zmierzający do odrodzenia ZHP i do przywrócenia harcerstwu jego zapomnianych dziś wartości wychowawczych. Nawiązu-

ją się pierwsze kontakty z organizatorami uczniowskich zespołów samokształceniowych, które oczekują pomocy programowej i materiałowej.

3. Trzecim i nowym dla nas terenem działania jest współpraca z organizującym się ruchem związkowym. Rozpoczęła się ona w chwili, gdy zawieszony do Stoczni Gdańskiej apel intelektualistów polskich z dnia 20-23 sierpnia o bezpośrednie negocjacje rządu z MKS-ami pozyskał nam zaufanie przywódców strajkowych, dzięki czemu powstać mogła komisja ekspertów przy gdańskim MKS, później przy MKZ, wreszcie przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność", złożona w większości z aktywnych członków naszego Towarzystwa. Obecnie "Solidarność" otwiera przed nami ogromne pole społecznej służby w pracy badawczej, konsultacyjnej i światowej. Ruch związkowy i ruch wiejski podjęły piękną a w PRL przerwana tradycję Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych. Powinnością TKN jest współdziałać w utrzymaniu i rozwoju tych placówek.

4. Towarzystwo nasze pragnie także w nowych warunkach pozostać jednym z ośrodków opiniotwórczych środowiska naukowego i literackiego. Nie powinno zabraknąć naszego głosu w debacie o organizacji nauki i życia kulturalnego, o modelu i zadaniach szkoły wyższej, o polityce wydawniczej i cenzuralnej. Szczególną troskę poświęcić wypada odbudowie tych dziedzin nauk społecznych i humanistycznych, w których i poznanie i nauczanie uległo najgłębszym deformacjom: dotyczy to zwłaszcza historii najnowszej, literatury współczesnej, filozofii, ekonomii i podstaw nauk politycznych. Ich odrodzenie nie będzie możliwe bez zmiany zasad doboru kadr naukowych. Będziemy się domagać przezwyciężenia ponurej spuścizny roku 1968 w polskiej kulturze i nauce oraz naprawienia - w takiej mierze w jakiej to możliwe - szkód moralnych i intelektualnych wyrządzonych i wciąż jeszcze wyrządzonych przez cyklicznie powracające fale prześladowań i odgórnie reżyserowane kampanie oszczerstw i nienawiści.

5. Odnowa humanistyki i nauk społecznych wymaga swobody badań i nonkonformizmu w myśleniu. TKN nie jest zespołem badawczym, ale poprzez swoje kolokwia i publikacje inicjowało dyskusje nad problemami "wyklętymi" i dotychczas na ogół omijanymi przez środowiska naukowe. Ten nurt dociekań staje się dziś potrzebny bardziej niż kiedykolwiek. Towarzystwo zamierza poświęcić szczególną uwagę analizie przesilenia politycznych w dziejach PRL, ewolucji systemu rządzenia oraz postaw społecznych / w tym także postaw samych intelektualistów/, a to w przekonaniu, że analizy takie - oprócz wartości poznawczych - mogą być przydatne przy opracowywaniu długofalowego programu reform demokratycznych w Polsce.

Warunkiem sprostania wymienionym zadaniom jest rozszerzenie naszego grona, zwłaszcza zaś pozyskanie nowych, utalentowanych wykładowców i autorów oraz ludzi gotowych służyć Towarzystwu swymi umiejętnościami organizacyjnymi. TKN pragnie być w szczególności otwarte i atrakcyjne dla młodych - pracowników nauki, pisarzy, esesistów - którzy znajdują w nim szerokie pole pracy.

Dopóki nie widzimy możliwości nieskrępowanego działania w "oficjalnych" ramach instytucjonalnych i wydawania naszych wykładów i Zeszytów w normalnych domach wydawniczych, dopóty nie zamierzamy występować o zmianę naszego statusu. Będziemy radzi, jeśli nadejdzie moment po temu stosowny.

Już dziś jednak gotowi jesteśmy współdziałać z instytucjami i stowarzyszeniami, których cele z naszymi choćby częściowo się zbiegają. Będziemy popierali inicjatywy zmierzające do ustalenia w Polsce wolności nauczania, obwarowanej jedynie granicami prawa i kompetencji. Przyłączamy swój głos do starań o reaktywowanie Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Będziemy starali się być obecni, gdziekolwiek toczy się walka o tolerancję dla cudzych przekonań i o szacunek dla prawdy.

Uchwała zebrania ogólnego TKN

Warszawa, 22 listopada 1980 r.

SPRAWY OŚWIATY

Walne zebranie Delegatów NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Kultury rejonu puławskiego dnia 11.01.1981 r. przyjęło następujące zadania i uchwały:

1. Należy wzmocnić działanie w celu podniesienia świadomości ideologicznej i społecznej członków Związku; kształtować poczucie odpowiedzialności za słowa i czyny; przyjąć zasadę odwagi w głoszeniu prawdy oraz solidaryzować się z kolegami zwalczającymi lakiernictwo i demoralizację; występować w sposób zdecydowany przeciwko nieudolnemu kierownictwu, które szkodzi dobremu imieniu zakładu - szkoły.
Oczekujemy szybkiego uporządkowania spraw konfliktowych w kole Solidarności Szkoły Podstawowej nr 6. Podejmujemy uchwałę o rozwiązaniu obecnego koła z zachowaniem Komitetu Założycielskiego w osobach: J.Świerczewskiej, B.Kupczyk, G.Paluch. Komitet ponownie dokona rekrutacji godnych członków Związku, o właściwej postawie moralnej.
2. Stworzyć warunki dla działalności odczytowej, oświatowej i klubowej, która służyć będzie integracji i aktywizacji środowiska, umożliwi poznanie publikowanej prawdy i demaskowanie fałszu.
Zobowiązujemy się ze środowiskiem wiejskim w tworzeniu nowych organizacji związkowych.
3. Zdecydowanie i konsekwentnie walczyć o realizację porozumień gdańskich, podpisanych przez Krajową Komisję Koordynacyjną i Ministerstwo Oświaty i Wychowania z ministrem K.Kruszewskim na czele, oraz innych, wcześniejszych porozumień, podpisanych przez Rząd z MKS - ami.
Domagamy się wolnych sobót dla ludzi pracy potrzebujących odpoczynku; solidaryzujemy się z tymi, którzy o to walczą.
4. Poznać i upowszechniać przepisy prawne służące obronie praw pracowniczych i ludzkich.
5. Wnieść do redakcji "Biuletynu Ziemi Puławskiej" wniosek o opublikowanie Statutu Solidarności i tekstów porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.
6. Domagać się wolnego dostępu do kultury i sztuki. W związku z tym żądamy sprowadzenia do Puław zdjętego przez cenzurę filmu Robotnicy 80 w oryginalnej wersji.
7. Dążyć do takiego usprawnienia pracy w szkole, by zaistniały warunki do radosnego jej pełnienia przez nauczyciela i by dawała ona radość dzieciom.
8. Powodować ograniczenia do niezbędnego minimum kontroli i hospitacji nauczycieli. Przypominamy podjętą dnia 26.11.1980 r. uchwałę w której NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Kultury rejonu puławskiego domaga się co najmniej 1 swego przedstawiciela przy ustnym lub pisemnym omawianiu i ocenianiu pracy każdego pracownika przez dyrektora, inspektora lub wizytatora szkolnego. Powinna to być osoba wskazana przez samego pracownika, a nie przez dyrekcję. Wypowiedź każdego z uczestników komisji /w tym również przedstawiciela związków zawodowych/ powinna być równoważna, w razie potrzeby zanotowana.
W przeciwnym wypadku pracownik ma prawo odmówić rozmowy lub zażądać powtórzonego spotkania, jeżeli czuje się oceniony nieobiektywnie.
9. Poszukiwać wspólnych dla rodziny, szkoły i kościoła celów i treści wychowawczych.
10. Utrzymywać stały kontakt członkami Związku w terenie, przekazywać systematycznie informacje i materiały.
11. Założyć odrębne koło Solidarności dla emerytów i rencistów.

12. Dążyć do zmniejszenia planów produkcyjnych w warsztatach zasadniczych szkół zawodowych, które zmierzają do opłacalności produkcji, co powoduje lekceważenie kształcenia umiejętności zawodowych uczniów. Należy także wziąć pod uwagę właściwe gospodarowanie parkiem maszynowym warsztatów, oraz uwzględnić proporcjonalny podział środków finansowych przeznaczonych dla zasadniczych szkół zawodowych w porównaniu z innymi typami szkół.
13. Znieść bezpłatne dyżury nauczycieli w okresie ferii zimowych. Kilkuletnia praktyka wskazuje, że dzieci nie przychodzą wtedy do szkoły, a dyżurujący nauczyciel skazany jest na nużącą bezczynność. Ten rodzaj zajęć uważamy za szkodliwy społecznie ze względu na duże przeciążenie psychiczne nauczycieli ich zły stan zdrowia i niemożność pełnego wykorzystania ferii zimowych na odpoczynek, konieczny po intensywnej pracy klasyfikacji semestralnej. Jako nauczyciele nie odmawiamy pracy z dziećmi w okresie ferii zimowych, powinna to jednak być praca dobrowolna i odpłatna, i tam, gdzie jest to konieczne, gdyż ferie zimowe należy uznać za okres urlopowy dla nauczycieli! Zarówno w mieście, jak i na wsi są organizowane kolonie i półkolonie, zatrudniające nauczycieli dobrowolnie i odpłatnie. Niniejszą uchwałą odmawiamy bezpłatnych dyżurów w szkołach w okresie ferii zimowych.

Żarli, pili, hulali
mając usta wypchane
ojczyzną
odmieniali socjalizm
siedem razy w tygodniu
i siedem razy
na dzień
rozparci w wygodnych fotelach
żłopali szampan
samouwielbienia
w dymie samochwalstwa
w oparach własnej sławy
nie widzieli
spracowanych rąk
człowieka
Żarli, pili, hulali
mając usta wypchane
ojczyzną
mając sejfy i konta
w bankach zagranicznych
czerwoni dygnitarze
czerwone słów transparenty
tkali
z krwawego potu
szarych ludzi
Żarli, pili, hulali
mając usta wypchane
ojczyzną
kiedy na mównicach
kiedy na trybunach
majową czerwienią
błogosławili

idących w pochodzie
Żarli, pili, hulali
mając usta wypchane
ojczyzną
z krwawego potu ludzi
z wysiłku mózgów i dłoni
tkali
gronostaje chwały
dla swoich żon i kokot
w willach i w pałacach
na jachtach, w samolotach,
w delegacjach i weekendach,
na wycieczkach i rajdach,
w umowach i kontraktach,
w czarnych limuzynach
i na słońcach
w hotelach i burdelach
w ruletkach i pokerach
przegrywali Polskę
jak kość ogryzaną
przez bezpańskie
psy
Żarli, pili, hulali
mając usta wypchane
ojczyzną
aż kopnięci w tyłek
robotniczym Sierpniem
stoczyli się ze stołków
zostawiając smród
zgniłizny
otwórzcie okna szeroko
niech powieje świeży wiatr!

/ przedruk z nr 10
szczecińskiej "Jedności"/

SOLIDARNOŚĆ ZIEMI PUŁAWSKIEJ - pismo MKZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" w Puławach.
Redaguje Kolegium w składzie: Apoloniusz Berbeć, Hanna Czekaj, Andrzej
Hoszowski, Andrzej Kowalczyk, Ireneusz Ostrokowski, Włodzimierz Zbini-
wicz. Adres redakcji: Al. Jedności 19 pok. 136, tel. 33-69 godz. 8-16
Biuletyn do użytku wewnątrzwiązkowego.